

Dzieje Apostolskie

Rozdział 10

Piotr i Korneliusz

1. A pewien mąż w Cezarei, imieniem Korneliusz, setnik kohorty, zwanej italską, 2. Pobożny i bogobojny wraz z całym domem swoim, dający hojne jałmużny ludowi i nieustannie modlący się do Boga, 3. Ujrzał wyraźnie w widzeniu za dnia około dziewiątej godziny anioła Bożego, który przystąpił do niego i rzekł mu: Korneliuszu! 4. Ten zaś, strachem zdjęty, utkwiał w nim wzrok i rzekł: Co jest, Panie? I rzekł mu: Modlitwy twoje i jałmużny twoje jako ofiara dotarły przed oblicze Boże. 5. Przeto poślij teraz mężów do Joppy i sprowadź niejakiego Szymona, którego nazywają Piotrem; 6. Przebywa on w gościnie u niejakiego Szymona, garbarza, który ma dom nad morzem. 7. A gdy odszedł anioł, który do niego mówił, przywołał dwóch domowników i pobożnego żołnierza spośród tych, którzy mu usługiwali, 8. Wyłożył im wszystko i posłał ich do Joppy. 9. A nazajutrz, gdy oni byli w drodze i zbliżali się do miasta, wyszedł Piotr około godziny szóstej na dach, aby się modlić. 10. Potem poczuł głód i chciał jeść; gdy zaś oni przyrządzali posiłek, przyszło nań zachwycenie 11. I ujrzał otwarte niebo i zstępujący jakiś przedmiot, jakby wielkie lniane płótno, opuszczane za cztery rogi ku ziemi; 12. Były w nim wszelkiego rodzaju czworonogi i płazy ziemi, i ptactwo niebieskie. 13. I odezwał się do niego głos: **Wstań, Piotrze, zabijaj i jedz!** 14. Piotr zaś rzekł: Przenigdy, Panie, bo jeszcze nigdy nie jadłem nic skalanego i nieczystego. 15. A głos znowu po raz wtóry do niego: **Co Bóg oczyścił, ty nie miej za skalane.** 16. A stało się to po trzykroć, po czym przedmiot został wzięty do nieba. 17. Podczas gdy Piotra dręczyła jeszcze niepewność, co mogło oznaczać widzenie, które miał, mężowie wysłani przez Korneliusza, dopytawszy się o dom Szymona, stanęli u bramy 18. I odezawszy się, dowiadywali się, czy Szymon, zwany Piotrem, przebywa tam w gościnie. 19. A gdy Piotr zastanawiał się jeszcze nad widzeniem, rzekł mu Duch: Oto szukają cię trzech mężowie; 20. Wstań przeto, zejdź i udaj się z nimi bez wahania, bo Ja ich posłałem, 21. Wtedy Piotr zszedł do mężów i rzekł: Jestem tym, którego szukacie; co za przyczyna sprowadziła was tutaj? 22. A oni rzekli: Setnik Korneliusz, mąż sprawiedliwy i bogobojny, cieszący się uznaniem całego narodu żydowskiego, otrzymał od anioła świętego polecenie, aby cię wezwać do swojego domu i posłuchać tego, co masz do powiedzenia. 23. Poprosiwszy, aby wstąpili, udzielił im gościny. Nazajutrz zaś wstał i poszedł z nimi, a niektórzy z braci w Joppie towarzyszyli mu. 24. Następnego dnia przybył do Cezarei; Korneliusz zaś, zwoławszy swoich krewnych i najbliższych przyjaciół, oczekiwał ich. 25. A gdy Piotr miał wejść, Korneliusz wyszedł mu naprzeciw, padł do nóg jego i złożył mu pokłon. 26. Piotr zaś podniósł go, mówiąc: Wstań, i ja jestem tylko człowiekiem. 27. I rozmawiając z nim, wszedł i zastał wielu zgromadzonych; 28. I rzekł do nich: Wy wiecie, że dla Żyda przestawanie z ludźmi innego plemienia lub odwiedzanie ich jest niezgodne z prawem; lecz Bóg dał mi znak, żebym żadnego człowieka

nie nazywał skalanym lub nieczystym; **29.** Dlatego też wezwany, przyszedłem bez sprzeciwu. Zapytuję więc, dlaczego wezwaliście mnie? **30.** A Korneliusz rzekł: Przed czterema dniami około tej godziny, o dziewiątej, modliłem się w domu swoim, gdy nagle stanął przede mną mąż w lśniącym odzieniu **31.** I rzekł: Korneliuszu, wysłuchana została modlitwa twoja i jałmużny twoje zostały wspomniane przed Bogiem. **32.** Poślij przeto do Joppy i sprowadź Szymona, którego nazywają Piotrem; przebywa on w gościnie w domu Szymona, garbarza, nad morzem. **33.** Natychmiast więc posłałem po ciebie, a ty dobrze uczyniłeś, że przyszedłeś. A teraz jesteśmy wszyscy zgromadzeni przed Bogiem, aby wysłuchać tego wszystkiego, co ci Pan nakazał.

Kazanie Piotra

34. Piotr zaś otworzył usta i rzekł: Teraz pojmuję naprawdę, że Bóg nie ma względu na osobę, **35.** Lecz w każdym narodzie miły mu jest ten, kto się go boi i sprawiedliwie postępuje. **36.** Posłał On synom izraelskim Słowo, zwiastując dobrą nowinę o pokoju przez Jezusa Chrystusa; On to jest Panem wszystkich. **37.** Wy wiecie, co się działo po całej Judei, poczynawszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan - **38.** O Jezusie z Nazaretu, jak Bóg namaścił go Duchem Świętym i mocą, jak chodził, czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkich opętanych przez diabła, bo Bóg był z nim. **39.** A my jesteśmy świadkami tego wszystkiego, co uczynił w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie; jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. **40.** Ale Bóg wzbudził go trzeciego dnia i dozwolił mu się objawić. **41.** Nie całemu ludowi, lecz świadkom uprzednio wybranym przez Boga, nam, którzy z nim jedliśmy i piliśmy po jego zmartwychwstaniu. **42.** Przykazał nam też, abyśmy ludowi głosili i składali świadectwo, że On jest ustanowionym przez Boga sędzią żywych i umarłych. **43.** O nim to świadczą wszyscy prorocy, iż każdy, kto w niego wierzy, dostąpi odpuszczenia grzechów przez imię jego.

Poganie otrzymują dar Ducha Świętego i chrzest

44. A gdy Piotr jeszcze mówił te słowa, zstąpił Duch Święty na wszystkich słuchających tej mowy. **45.** I zdumieli się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy z Piotrem przyszli, że i na pogan został wylany dar Ducha Świętego; **46.** Słyszeli ich bowiem, jak mówili językami i wielbili Boga. Wtedy odezwał się Piotr: **47.** Czy może ktoś odmówić wody, aby ochrzcić tych, którzy otrzymali Ducha Świętego jak i my? **48.** I rozkazał ich ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa. Wtedy uprosili go, aby pozostał u nich kilka dni.